

Batalion d'Amour, Przed

W pościel znowu wtulam się
I chociaż jesteś tu
Myślami błądzisz gdzieś
W każdym kącie śpią ma godnoś
Nagle dziwny dźwięk
Przeszywa mnie
I ciszę w kt&#oacute;rej trwam
Zatopiona w nieświadomości
Buduję własnąklatkę
Dobrowolnie męczę się
Dla tych kilku chwil słodczy
Znowu zgubiłam siebie
Gdzieś po drodze...
Zn&#oacute;w zostawiasz mnie
Jakby nic nie stało się
Podr&#oacute;żuję w swoich snach
Do tych świętych miejsc
Kt&#oacute;re znaczą coś
Dlaczego proszę cię
O kilka nowych kłamstw
Przecież wiesz że to
Nie najlepszy dar
Choć co raz słabsza
Chcę kochać dalej
Nakarmiona zatrutymi słowami
Umiera moja dusza
Umieram ja
A do świtu już niedaleko
Wypalam się
Przez te wszystkie noce, słowa twe
Wypalam się, trudno przyznać że
Miałeś rację
Zn&#oacute;w zostawiasz mnie
Jakby nic nie stało się
Tak to jest koniec już
Chciaż żal rani mnie jak n&#oacute;ż